

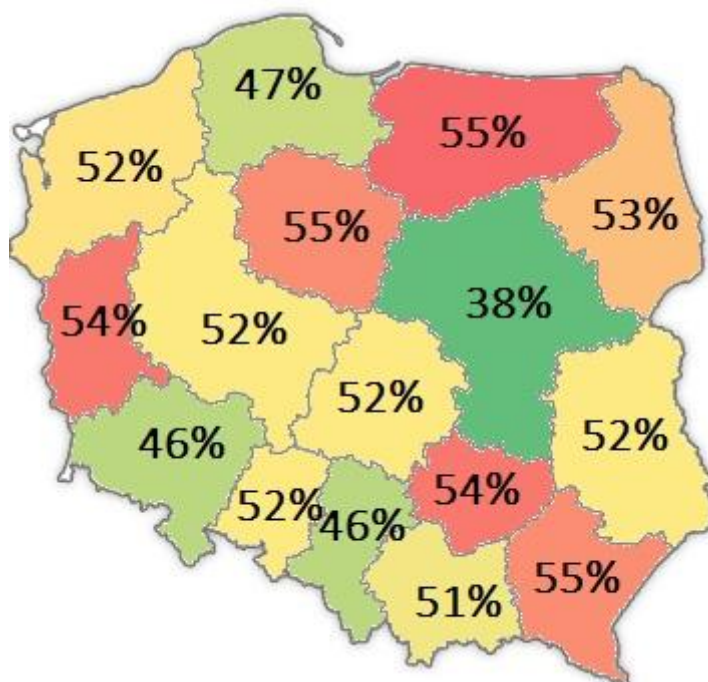
Warszawa, 15 czerwca 2016 r.

Komunikat FOR: Płaca minimalna: Rząd szkodzi gospodarce nie pomagając najbiedniejszym

Rząd zdecydował o podniesieniu płacy minimalnej brutto z obecnych 1850 zł do 2000 zł od stycznia 2017 roku. To znacznie większy wzrost, niż wynikające z ustawy 1862 zł. Szacujemy, że w 2017 roku będzie to ok. 47% średniego wynagrodzenia. To medialne działanie, które nie pomoże najuboższym, a zaszkodzi biedniejszym regionom Polski oraz będzie miało negatywne konsekwencje po pogorszeniu koniunktury.

O ile obecnie, w dobrej koniunkturze, kiedy firmy poszukują pracowników, wpływ wzrostu płacy minimalnej na zatrudnienie może być niewielki, to przy pogorszeniu koniunktury będzie ona stwarzać pokusę lub konieczność przechodzenia do szarej strefy lub zwolnień. Rząd ustala jednolitą płacę minimalną dla całego kraju, więc najbardziej szkodliwa będzie w regionach o niższych wynagrodzeniach (Wykres 1).

Wykres 1. Płaca minimalna jako odsetek średniego wynagrodzenia w 2017 roku (szacunek)



Źródło: Opracowanie własne FOR na podstawie danych GUS i MF, założono tempo wzrostu płac z „Wieloletniego Planu Finansowego Państwa na lata 2016-2019”

Znaczne podwyżki płacy minimalnej miały już negatywny wpływ na zatrudnienie w Polsce w przeszłości. Nawet jeśli jej wpływ nie był widoczny w skali makro, bo dobra koniunktura prowadziła do wzrostu ogólnego zatrudnienia, to negatywny wpływ wzrostu płacy minimalnej był widoczny w przypadku najuboższych uczestników rynku pracy. Według

ostatniego szacunku GUS z 2014 roku, wynagrodzenie minimalne otrzymuje 13% pracowników, więc to ich przede wszystkim będzie dotyczyła zmiana. Badanie Kamińskiej i Lewandowskiego (2015) koncentrując się właśnie na osobach o zarobkach w okolicy płacy minimalnej pokazuje, że wzrost płacy minimalnej oznaczał dla nich większe ryzyko utraty pracy. I tak w latach 2002–2013 przeciętnie 116 tys. osób rocznie traciło pracę na skutek podwyżek płacy minimalnej. 39% z nich to osoby młode, poniżej 30. roku życia.

Część negatywnych skutków podnoszenia płacy minimalnej nie jest widoczna od razu. Niektóre badania zagraniczne pokazują w ostatnich latach tylko ograniczony wpływ płacy minimalnej na zatrudnienie bezpośrednio po jej podwyżce. Ten wpływ może być jednak znacznie większy w długim okresie. Według pracy Aaronson et al. (2016), negatywny wpływ podwyżki płacy minimalnej w długim okresie, może być nawet 5-krotnie większy niż w pierwszym roku jej obowiązywania. W długim okresie firmy mają czas dostosować się do nowych warunków i w obliczu wysokich kosztów pracy najmniej wykwalifikowanych pracowników zastępują ich maszynami. Cytowana praca pokazywała ten efekt na przykładzie sektora gastronomicznego w Stanach Zjednoczonych. Wyższe płace minimalne w dłuższym okresie prowadziły tam do likwidacji części niezależnych barów i restauracji i zastąpienia ich znacznie bardziej zautomatyzowanymi i potrzebującymi mniej pracowników sieciami typu McDonalds.

Konstruktywna pomoc najbiedniejszym powinna polegać na wciąganiu ich na legalny rynek pracy. Dlatego rząd powinien przeprowadzić przegląd systemu zasiłków socjalnych i skoordynować go z systemem podatkowym, tak by zawsze dodatkowa praca się opłacała. Obecnie niestety zbyt często dodatkowe pieniądze zarobione na rynku pracy nie dość, że są ostro opodatkowane, to jeszcze potrafią prowadzić przekroczenia różnego typu progów uprawniających do zasiłków i w konsekwencji ich utraty. Innymi słowy, polski system wsparcia socjalnego tworzy pułapki, w których podjęcie pracy jest karane spadkiem dochodów (utrzacone zasiłki są wyższe niż dodatkowy dochód z pracy po odliczeniu wszystkich podatków).

Rząd ucieka od systemowych działań, koncentrując się na bardziej medialnych, ale nieskutecznych, a nawet wręcz szkodliwych projektach pomijając, że:

- (1) Część świadczeń ma silne efekty dezaktywizujące. Program „Rodzina 500+” w połączeniu z wydłużonym urlopem macierzyńskim generuje silne bodźce do opuszczania przez kobiety rynku pracy. Zasiłki na dzieci doprowadziły do spadku podaży pracy kobiet m.in. w Hiszpanii (Gonzalez, 2011).
- (2) Świadczenia są często źle zaprojektowane. Zasiłek na drugie dziecko z programu „Rodzina 500+” i znaczna część świadczeń w ogóle, zależy od sztywnych progów dochodowych. Może to prowadzić do sytuacji, w których wzrost dochodu z pracy obniża całkowity dochód rodziny. Dlatego niektóre osoby powstrzymują się od pracy lub wolą otrzymywać część wynagrodzenia „pod stołem”, aby nie tracić prawa do zasiłku (Trzeciakowski i Zajkowska, 2015). Na ten aspekt w Polsce, w kontekście pracy w szarej strefie, szczególnie zwracają uwagę gospodynie domowe (Łaszek, 2015).

Literatura

Aaronson, D., French, E., Sorkin, I. (2016), Industry Dynamics and the Minimum Wage: A Putty-Clay Approach, Working Paper

Gonzalez, L., (2011), The Effects of a Universal Child Benefit, IZA Discussion Papers 5994, Institute for the Study of Labor (IZA)

Kamińska, A., Lewandowski, P. (2015), Wpływ płacy minimalnej na rynek pracy o znacznym odsetku zatrudnienia czasowego, IBS Working Paper, Insytut Badań Strukturalnych

Łaszek, A. (2015), Shadow economy in Poland, Mimeo

Trzeciakowski, R., Zajkowska, O. (2015), Program "Rodzina 500+" – niewielkie korzyści, wysokie koszty, Analiza FOR 16/2015, Forum Obywatelskiego Rozwoju

KONTAKT DO AUTORA



Rafał Trzeciakowski

Ekonomista

e-mail: rafal.trzeciakowski@for.org.pl

Fundacja Forum Obywatelskiego Rozwoju – FOR

ul. Ignacego Krasickiego 9A · 02-628 Warszawa · tel. +48 22 628 85 11, +48 726 621 240

e-mail: info@for.org.pl · www.for.org.pl

[f/FundacjaFOR](https://www.facebook.com/FundacjaFOR) · [@FundacjaFOR](https://twitter.com/FundacjaFOR)